



Sygn. akt V CSK 439/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)
SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko R. P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 7 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 lutego 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwanego R. P. wyrokiem z dnia 5 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony przez pozwanego wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 25 maja 2015 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w okresie od dnia 2 lipca 2009 r. do dnia 6 listopada 2010 r. oraz za okres od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto Sąd ten oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Powód J. M. zawarł z pozwanym R. P. w okresie od 1998 r. do dnia 1 marca 2005 r. szereg umów pożyczki. Ostatnią umową pożyczki zawartą między stronami była umowa z dnia 1 marca 2005 r., na mocy której pozwany otrzymał kwotę 250 000 zł. Powód wystąpił o zwrot kwoty pożyczonej na podstawie tej ostatniej umowy.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy przedstawił stan wzajemnych rozliczeń finansowych wynikających z wielu umów pożyczki zawieranych między stronami we wskazanym okresie i stwierdził, że nie może zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż na stan rozliczenia pożyczki z dnia 1 marca 2005 r. wpływ mają wpłaty, jakie pozwany dokonywał na rzecz powoda, gdyż nie wykazał on, aby istniała podstawa do zaliczenia ich na poczet rozliczenia tej właśnie umowy. Ponadto podkreślił, że bez znaczenia dla rozpoznania badanej sprawy było to, czy pozwany spłacił powodowi zadłużenie wynikające z poprzednio udzielonych pożyczek, skoro żądanie pozwu dotyczy jedynie ostatniej z udzielonych pożyczek. Ustalił również, że po dacie zawarcia ostatniej umowy pożyczki, tj. po dniu 1 marca 2005 r. miały miejsce jedynie dwie wpłaty. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z uwagi na dysproporcję między kwotami należnymi powodowi, a tymi wpłaconymi przez pozwanego w ramach wzajemnych rozliczeń można było przyjąć, że prawidłowo powód nie zaliczył wpłat dokonanych przez pozwanego, jako spłaty pożyczki z dnia 1 marca 2005 r., ale zgodnie z art. 451 § 1 i § 3 k.c. na poczet długów najdawniej wymagalnych, w tym odsetek.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że oceny prawidłowości zaliczenia przez powoda kwot wpłaconych przez pozwanego po dniu 1 marca 2005 r. sąd mógł dokonać samodzielnie, gdyż uwzględniając wysokość kwot pożyczonych pozwanemu przez powoda (1 345 000) z kwotami wpłaconym przez pozwanego (516 700) nawet bez obliczania wysokości odsetek jest ewidentne, że wpłaty dokonane przez pozwanego w 2005 r. nie mogły być przez powoda zaliczone na poczet spłaty pożyczki z marca 2005 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rodzaj obowiązków i świadczeń stron umowy pożyczki determinuje rozkład ciężaru dowodu w ewentualnym procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki. Tym samym to na pożyczkodawcy, który dochodzi zwrotu udzielonej pożyczki, spoczywa ciężar udowodnienia, że doszło do zawarcia umowy, na podstawie, której zobowiązał się on przenieść na rzecz pożyczkobiorcy określoną ilość pieniędzy, a zobowiązanie w tym przedmiocie zostało przez niego wykonane. Okoliczność ta została przez powoda wykazana dokumentem prywatnym, którego prawdziwości nie zakwestionował pozwany. W badanej sprawie pozwany twierdził, że spłacił pożyczkę z dnia 1 marca 2005 r., ale nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał za wykazane, że pozwany nie zwrócił powodowi kwoty 250 000 zł przekazanej mu na podstawie umowy pożyczki z dnia 1 marca 2005 r.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 000 zł z tym, że z odsetkami umownymi w wysokości 36% rocznie za okres od dnia 01 marca 2005 r. do dnia 01 lipca 2005 r., z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 02 lipca 2005 r. do dnia 06 listopada 2010 r., z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 02 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Ponadto Sąd ten oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Rozpoznający apelację pozwanego Sąd drugiej instancji podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny szczegółowo przeanalizował zarzuty podnoszone przez pozwanego w apelacji i stwierdził, że w gruncie rzeczy stanowią one jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji i nie zawierają żadnych nowych dowodów, które mogłyby te ustalenia podważyć. Ponadto zauważył, że w zasadzie

wszystkie podnoszone przez pozwanego okoliczności, co do poczynionych przez niego wpłat celem zlikwidowania jego zadłużenia u powoda miały miejsce przed datą pożyczki udzielonej przez powoda w dniu 1 marca 2005 r. Nie można natomiast stracić z pola widzenia okoliczności, iż jedynie ta pożyczka stanowi podstawę żądania pozwu.

Zgodnie z przepisem wyrażającym ogólne reguły, co do możliwości decydowania o sposobie zarachowania wpłaty dłużnika w razie istnienia kilku długów, w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego (art. 451 § 3 k.c.). Jeżeli zatem dłużnik chciałby, aby jego wpłaty zostały zarachowane na jeden konkretny dług spośród kilku, przy spełnieniu świadczenia powinien on wskazać, który dług chce zaspokoić (art. 451 § 2 k.c.). Pozwany zaś nie przedstawił żadnego dowodu, że dokonując wpłat na rzecz powoda wskazywał, na jaki dług chce zaliczyć te wpłaty. W tej sytuacji mając na uwadze, że w razie istnienia kilku długów, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego (art. 451 § 3 k.c.). W sytuacji, gdy wpłaty miały miejsce przed zawarciem umowy z dnia 1 marca 2005 r., a także mając na uwadze znaczną dysproporcję pomiędzy kwotami należnymi powodowi od pozwanego tytułem zaciągniętych pożyczek, a kwotami wpłaconymi przez pozwanego z tego tytułu, nie sposób w ocenie Sądu Apelacyjnego czynić powodowi zarzutu, że dokonywał on niewłaściwego zarachowania spłat pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie uznał twierdzeń pozwanego, że wpłaty zatytułowane w wyciągach bankowych przedłożonych do akt sprawy, jako „wpłaty własne” powoda, stanowią w istocie wpłaty pozwanego. Strona powodowa wyraźnie zaprzeczyła, że otrzymała powyższe wpłaty od pozwanego, zaś sam pozwany nie przytoczył żadnych dowodów dających podstawę do przyjęcia, iż wszystkie „wpłaty własne” widniejące w wyciągach bankowych stanowią jego wpłaty. Okoliczności wskazane przez pozwanego nie dają także możliwości przyjęcia domniemania faktycznego w rozumieniu art. 231 k.p.c.

Za prawidłową także Sąd Apelacyjny uznał ocenę Sądu Okręgowego, co do wpłat pozwanego, które jego zdaniem zostały udokumentowane tzw. kwitami hotelowymi. W apelacji pozwany wskazywał, że zapiski te dokumentują wzajemne rozliczenia stron z tytułu zaciągniętych u powoda pożyczek. Podkreślił, że słusznie Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne, pominął przedstawione przez pozwanego „kwity hotelowe” uznając, że nie stanowią one wiarygodnego dowodu w sprawie.

Pozwany we wniesionej apelacji zakwestionował także ustalenia Sądu I instancji, co do prawidłowości zaliczenia przez powoda wpłaty z dnia 14 września 2005 r. w kwocie 20 000 zł i wpłaty z dnia 25 października 2005 r. w kwocie 50 000 zł. W ocenie skarżącego powyższe wpłaty na łączną sumę 70 000 zł, jako że zostały uiszczone po dacie wymagalności pożyczki dochodzonej pozwem, powinny być zaliczone na spłatę tej pożyczki. Pozwany nie przytoczył jednak żadnej okoliczności, z której miałoby wynikać, iż przy dokonywaniu powyższych dwóch wpłat, wskazywał, jaki konkretny dług chce zaspokoić.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle przytoczonego już wyżej przepisu art. 451 § 1 i 3 k.c. zarzut pozwanego należy uznać za nieuzasadniony. Nie ma zasadnych podstaw, aby kwestionować prawidłowość zachowania spłat pozwanego. Treść powyższych przepisów jest jednoznaczna i wskazuje ona, że w razie braku oświadczenia dłużnika spełnione świadczenia zalicza się na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet długu najdawniej wymagalnego. Jak wskazano wyżej, pozwany nie wykazał, aby dokonał spłat zaciągniętych pożyczek w wyższej kwocie, niż ustalił to Sąd Okręgowy, a zatem powyższe wpłaty prawidłowo zostały zaliczone przez powoda na poczet najdawniej wymagalnej, niespłaconej pożyczki nr 3 z dnia 31 maja 1999 r. oraz zaległe należności uboczne z tytułu tejże pożyczki. Pozwany mógłby podważyć prawidłowość powyższego zachowania tylko poprzez wykazanie, iż przy spełnieniu świadczenia wskazał powodowi, iż spłaty te są dokonywane z tytułu pożyczki zaciągniętej w dniu 1 marca 2005 r. Taki dowód nie został przeprowadzony przez stronę pozwaną. Zachowanie powyższych spłat, zgodne z treścią art. 451 § 3 k.c., nie może, zatem zostać uznane za nieprawidłowe.

Za zasadny natomiast Sąd Apelacyjny uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia w odniesieniu do zasądzonych na rzecz powoda odsetek. Zgodnie z treścią art. 118 k.c., termin przedawnienia dla roszczeń okresowych wynosi trzy lata. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione w dniu 2 lipca 2012 r. Uwzględniając trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń okresowych, uznać należy, iż podniesiony przez pozwanego zarzut jest skuteczny, co do odsetek przypadających za okres sprzed 2 lipca 2009 r. Dlatego też Sąd Apelacyjny, uwzględniając zarzut pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 451 § 1 zdanie 2 k.c. i art. 117 § 1 i § 2 oraz art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wierzyciel ma nieograniczoną w czasie możliwość złożenia oświadczenia o zarachowaniu wpłaty na poczet odsetek w szczególności, że możliwość taka istnieje nawet po upływie okresu przedawnienia odsetek, na poczet których wpłata miałaby zostać zaliczona; 2) art. 451 § 1 zdanie 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód w 2012 roku skutecznie złożył pozwanemu oświadczenie o zaliczeniu wpłat dokonanych przez powoda do roku 2006 roku; 3) art. 451 § 1 zdanie 2 i art. 451 § 3 w zw. z art. 5 k.c. przez brak oceny, że zachowanie powoda polegające na uzyskaniu w odrębnym procesie informacji o posiadanych przez powoda dowodach spłaty pożyczek i wykorzystaniu wyłącznie tych dowodów do dokonania rozliczenia (na użytek niniejszej sprawy) na poczet odsetek i należności głównych wymagalnych kilka lat przed datą wpłaty - stanowi nadużycie prawa i nie powinno korzystać z ochrony; 4) art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie do odsetek od należności głównej, podczas gdy uległy one przedawnieniu w ciągu trzech lat od daty spłaty należności głównej; 5) art. 720 k.c. przez jego zastosowanie, mimo iż pozwany spłacił w całości pożyczkę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego powód na podstawie 8 umów pożyczki zawartych z pozwanym w okresie od 1998 r. do 1 marca 2005 r. przekazał pozwanemu łączną kwotę 1 345 tys. zł. Całkowita kwota spłat, jakie wykonując ciążący na nim obowiązek zwrotu udzielonych mu pożyczek, dokonał pozwany na rzecz powoda wyniosła natomiast 516 700 zł. Powód dochodził zwrotu kwoty

250 tys. zł wraz z należnymi odsetkami z tytułu ostatniej z udzielonych pozwanemu pożyczki na podstawie umowy z dnia 1 marca 2005 r. W toku procesu orzekające w sprawie sądy oceniły powoływane przez pozwanego dowody wpłaty i ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby, że z dokonanych przez niego wpłat na rzecz powoda, jakkolwiek mogła zostać zaliczona, jako spłata pożyczki objętej umową z 1 marca 2005 r.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 451 § 1 k.c. przyjmując, że wierzyciel ma nieograniczoną w czasie możliwość złożenia oświadczenia o zarachowaniu wpłaty na poczet odsetek. Ponadto podniósł związany z tym zarzut błędnego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 451 § 1 k.c., przez przyjęcie, że powód w 2012 r. skutecznie złożył pozwanemu oświadczenia o zaliczeniu wpłat dokonanych przez pozwanego do 2006 r. Zarzuty te są nieuzasadnione. Jeżeli nawet przyjąć, że powód nie złożył pozwanemu skutecznie oświadczenia o tym, na jaki dług zalicza wpłaty dokonane przez pozwanego, to nie ma to znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że także pozwany nie wskazał skutecznie, na jaki dług zalicza wpłaty dokonane na rzecz powoda, po 1 marca 2005 r. W tej sytuacji zgodnie z art. 451 § 3 k.c. wpłaty należało zarachować na poczet długów najdalej wymagalnych. Mając na względzie, że zadłużenie pozwanego z tytułu 7 wcześniejszych pożyczek wynosiło 828 300 zł, kwota 310 tys. zł, którą jak twierdzi w skardze kasacyjnej pozwany, zapłacił powodowi od 1 lipca 2005 r. do 2006 r., mogła zostać zaliczona na spłatę jego zaległości wynikających z wcześniejszych pożyczek. Skoro zaś należność główna z tych pożyczek wynosiła 995 tys. zł wskazana przez pozwanego kwota 310 tys. zł, zgodnie z art. 451 § 3 k.c. mogła zostać w całości zaliczona tylko na spłatę należności głównej, a nie odsetek.

Pozwany ponadto wskazuje, że oświadczenie o zaliczeniu kwoty 310 tys. zł na poczet określonych należności zostało złożone przez powoda dopiero w 2012 r. Zaliczenie jej na zaległe odsetki nie mogło zostać dokonane, gdyż minął 3 letni termin ich przedawnienia. Zarzut ten, w świetle dokonanych powyżej ustaleń, co do możliwości zaliczenia całej kwoty wpłaconej do 2006 r., na należność

główną, nie ma znaczenia. Jest on jednak także bezprzedmiotowy z tego względu, że w 2012 r. powód przedstawił tylko tabelę wpłat otrzymanych od pozwanego wskazując, kiedy nastąpiło zaliczenie określonych wpłat na należności główne lub uboczne. Takie zestawienie nie może zaś być uznane za złożenie oświadczenia o zaliczeniu wyszczególnionych w nim wpłat na należności z tytułu zaległych odsetek. Stanowiło ono tylko przypomnienie, kiedy powód dokonywał zaliczenia poszczególnych wpłat i na jakie zaległości.

Skoro brak podstaw do przyjęcia, że powód dokonywał zaliczenia wpłacanych przez pozwanego kwot na zaległe odsetki po upływie dłuższym niż trzy lata od ich wymagalności nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 118 k.c. Wobec braku, w świetle ustaleń sądów orzekających w sprawie, podstaw do uznania, że pozwany spłacił należność z umowy pożyczki z 5 marca 2005 r., bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 720 k.c.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 541 § 1, art. 451 § 3 w związku z art. 5 k.c. Dlaczego korzystanie w procesie z dowodów, na które powoływał się powód w innym procesie miałoby stanowić nadużycie prawa. Powołanie takich dowodów zwalniało pozwanego od konieczności dowodzenia faktów dokonania przez niego wpłat. Ponadto pozwany mógł także przedstawić inne dowody, które jego zdaniem miałyby znacznie w rozpoznawanej sprawie.

Mając na względzie, że zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji wyroku.